

Kompleksowa Rewitalizacja Miasta

wrzesień 2017 r.

www.bytomodnowa.pl | facebook Bytom Odnowa



Pomoc adekwatna do potrzeb. Na rewitalizacji wygrywa każdy

Rozmawiamy z Ministrem Pawłem Chorażym, Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Rozwoju w związku z realizacją przez Miasto Bytom projektu pilotażowego w zakresie rewitalizacji Bytom Odnowa – innowacyjne projekty mieszkaniowe i rozwój inicjatyw społecznych dofinansowanego ze środków POPT 2014-2020

W wielu regionach Polski może się wydawać, że na Bytom, Łódź i Wałbrzych spadł deszcz pieniędzy, bo jesteśmy najbiedniejszymi, najbardziej zaniedbanymi miastami w Polsce. Naprawdę jest z nami tak źle? A jeśli tak, to z czego to wynika?

Bytom został wskazany w Umowie Partnerstwa jako miasto wymagające szczególnego wsparcia w zakresie rewitalizacji. Dokument ten wprost podaje przykłady miast Bytomia, Wałbrzycha i Łodzi, jako tych w których w wyniku transformacji gospodarczej doszło do kumulacji negatywnych zjawisk społeczno-gospodarczych o ogromnej skali. W Bytomiu i Wałbrzychu wskutek eksploatacji górniczej i procesów likwidacyjnych w przemyśle wydobywczym i hutniczym doszło do dewastacji obiektów, w tym poprzemysłowych i znacznego zanieczyszczenia środowiska. Natomiast Łódź jest przykładem miasta, które w sposób szczególny ucierpiało z powodu upadku przemysłu włókienniczego, w wyniku czego doszło do likwidacji miejsc pracy i odpływu ludności. Wyzwaniem pozostaje zapewnienie warunków dla właściwej rewitalizacji tych miast. Dlatego Bytom jest jednym z trzech miast, w którym realizowany jest projekt pilotażowy.

Oznacza on wsparcie finansowe wynoszące ponad 5 mln zł na działania związane z programowaniem działań rewitalizacyjnych w mieście, tj. opracowanie Gminnego Programu Rewitalizacji. Bytom 2020+, wypracowanie Bytomskiego Modelu Dostępnego Mieszkalnictwa – czyli skutecznej i nowatorskiej polityki mieszkaniowej oraz wsparcie kapitału społecznego w mieście, w tym wzmocnienie zdolności instytucjonalnej miasta do prowadzenia działań rewitalizacyjnych oraz rozwój inicjatyw społecznych. Miasto Bytom otrzymało także wspar-

ciąg dalszy na str. 2



dokończenie ze str. 1

Pomoc adekwatna do potrzeb. Na rewitalizacji wygrywa każdy

cie doradcze w postaci ekspertów z Instytutu Rozwoju Miast, którzy na bieżąco konsultują działania miasta oraz możliwość udziału w organizowanych przez Ministerstwo Rozwoju warsztatach, szkoleniach, konferencjach i wizytach studyjnych służących zdobywaniu wiedzy i wymianie doświadczeń.

Wypracowane przez Bytom narzędzia oraz doświadczenia miasta, mogą okazać się cenne dla innych miast w Polsce, nawet tych o mniejszej skali potrzeb rewitalizacyjnych – jest to wartość dodana projektu pilotażowego.

Propozycje objęcia przez ministerstwo pilotażem otrzymaliśmy w 2014 roku. Do podpisania ostatecznej umowy minęło trochę czasu. Dlaczego tak długo?

Podpisanie umowy na realizację projektu pilotażowego poprzedziły prace związane z wypracowaniem koncepcji tego projektu. Zależało nam aby to nie były działania „narzucone z góry”, ale odpowiadały na faktyczne potrzeby i uwzględniały możliwości miasta.

Po przedstawieniu przez miasto pierwszej koncepcji projektu pilotażowego w 2014 r., Ministerstwo aktywnie włączyło się w wypracowanie wspólnie z miastem zakresu działań. Od października 2015 r. Bytom otrzymał wsparcie doradcze w zakresie rewitalizacji. Po zakończeniu prac koncepcyjnych, 8 grudnia 2016 r. podpisano umowę dotacji na realizację projektu pn. Bytom Odnowa – innowacyjne projekty mieszkaniowe i rozwój inicjatyw społecznych. Zakres wskazanych w nim zadań uwzględnia potrzeby, możliwości i aspiracje miasta.

Równolegle prowadziliśmy intensywne prace związane z określeniem ram prawnych i finansowych dla procesów rewitalizacyjnych w Polsce – mowa tu o Wytycznych w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014-2020 oraz ustawie z 9 października 2015 r. o rewitalizacji. Dokumenty te decydowały także o ostatecznym kształcie programu rewitalizacji w Bytomiu i możliwości wsparcia projektów rewitalizacyjnych środkami unijnymi. Bytom jako jedno z pierwszych miast w Polsce zdecydowało się przygotować program zgodnie z zapisami ustawy o rewitalizacji i „przetestować” narzędzia, które ustawa ta wprowadziła, tj. Specjalna Strefa Rewitalizacji. Jednocześnie w programie miasto „musiało rozdysponować” środki wskazane w Regionalnym Programie Operacyjnym Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Pamiętać trzeba także, że proces rewitalizacji rozłożony jest na lata – zaplanowanie i przygotowanie tego procesu wymaga dużego zaangażowania, świadomości oraz przede wszystkim czasu.

Pilotaż rewitalizacji to przede wszystkim finansowanie badań, ekspertyz, planów i wskazówek dla innych miast. Jesteśmy poligonem doświadczalnym i to na nas ewentualnie w konkretnym obszarze mają wzorować się inne miasta. A co, jeśli model, który wypracujemy, nie sprawdzi się? ... znowu może się okazać, że jesteśmy nieudacznikami, którzy niewiele potrafią...

Działania wypracowane w ramach projektu pilotażowego służyć mają przede wszystkim miastu. Opracowane programy, ekspertyzy, badania mają się przyczynić do zwiększenia skuteczności działań w Bytomiu, realnie przeciwdziałać sytuacji kryzysowej zdiagnozowanej na obszarze rewitalizacji. Jednocześnie wypracowane przez Bytom dokumenty i zdobyte doświadczenie – jak już wspominałem – mogą okazać się przydatne dla innych miast o podobnych problemach. Stanowi to wartość dodaną projektu pilotażowego.

Na bieżąco śledzimy postępy miasta, a warte rozpowszechnienia rozwiązania wypracowane w ramach projektu pilotażowego, ukazujące różne aspekty rewitalizacji i indywidualne podejście miasta do problemów przed nim stojących, zasila Krajowe Centrum Wiedzy o Rewitalizacji, prowadzone przez Ministerstwo.

Po co miastom pilotażowym eksperci? Czy to oznacza, że w urzędach pracują ludzie, którzy nie potrafią poradzić sobie ze swoimi zadaniami? Przygotowanie zapytań ofertowych czy specyfikacji przetargowych, to zadania realizowane od lat...

Eksperci skierowani do miast pilotażowych posiadają szerokie doświadczenie w prowadzeniu działań rewitalizacyjnych w miastach polskich, ale także zagranicznych. Jako osoby z zewnątrz, pomoc mają w spojrzeniu na problemy i dostępne rozwiązania w sposób innowacyjny, nowatorski i kreatywny, wskazując także na doświadczenia i wypracowane narzędzia i mechanizmy w innych ośrodkach miejskich. Tym samym wsparcie eksperckie to znacznie więcej niż konsultacje zapytań ofertowych czy specyfikacji przetargowych.

W bytomskim projekcie pilotażowym mamy konkretne zadanie do rozwiązania – wypracowanie Modelu Dostępnego Mieszkalnictwa. Brzmi trochę, jak żart, bo Bytom ma od lat w mediach negatywny PR pod tym względem. Słyszysz „Bytom”, myślisz „wałca się kamienica”. Czy to rzeczywiście realne, żebyśmy w tak krótkim czasie wypracowali model pozyskiwania inwestorów i ściągania do Bytomia klasy kreatywnej?

W ramach pilotażu Bytom wskazał dwa główne wątki tematyczne: mieszkalnictwo oraz aktywizację społeczności lokalnej. Z jednej strony są to kwestie problemowe, krytyczne w mieście, które wymagają pilnej interwencji, z drugiej strony z uwagi na skalę problemów i nasilenie negatywnych zjawisk wymagają niestandardowego podejścia do ich rozwiązania. Temu ma służyć pilotaż, a jego zakres pokazuje ambicje Byto-

mia, które chce być miastem atrakcyjnym do życia i zamieszkania.

Rozwiązania wypracowane i przetestowane w ramach Bytomskiego Modelu Dostępnego Mieszkalnictwa mają przygotować miasto do realizacji celów w zakresie mieszkalnictwa wskazanych w Gminnym Programie Rewitalizacji. Bytom 2020+, ale także szerszej polityki mieszkaniowej miasta. Kibicujemy miastu, zapewniając jednocześnie wsparcie eksperckie, czy organizując tematyczne szkolenia i wyjazdy studyjne. Mam nadzieję, że finalnie przykład Bytomia, stanowić będzie mógł inspirację dla innych miast.

Mówi się, że w centrum rewitalizacji jest człowiek. Musimy zapobiegać wykluczeniu społecznemu. Wydaje mi się, że ta rewitalizacja to po trochu rewolucja. A każda rewolucja pociąga za sobą ofiary... Kto tutaj straci? Czy ludzie, którzy do tej pory ciężko pracowali na swój status materialny nie mają prawa czuć się pokrzywdzeni, że rewitalizacja skierowana jest do osób z wyuczoną i dziedziczną niezaradnością życiową?

Rewitalizacja jest sytuacją typu win-win, to znaczy że w niej każdy wygrywa, wygrywa miasto jako społeczność.

Miasto określając w programie rewitalizacji interesariuszy wskazuje z jednej strony kto wymaga wsparcia w przezwyciężeniu sytuacji kryzysowej, do kogo w pierwszej kolejności adresować działania, z drugiej strony wskazuje kogo zaangażować w realizację działań – jakie podmioty, mieszkańców, przedsiębiorców, organizacje. W działaniach rewitalizacyjnych służących przeciwdziałaniu sytuacji kryzysowej wykorzystuje się lokalne potencjały. Tym samym zaangażowanie mieszkańców i podmiotów, którzy dobrze sobie radzą jest kluczowe dla powodzenia całego procesu. Dlatego w ramach działań rewitalizacyjnych duży nacisk kładziemy na włączanie interesariuszy w działania rewitalizacyjne i stąd też drugi ważny komponent tematyczny projektu pilotażowego – aktywizacja społeczności lokalnej.

Czy Pana zdaniem zamożniejsi mieszkańcy będą chcieli wziąć udział w rewitalizacji? Czy centra miast będą w stanie zaoferować im takie warunki, by opłacało im się rezygnować z przestrzeni, jakie oferują im przedmieścia?

Dobrze przeprowadzona rewitalizacja jest odpowiedzią na zjawisko niekontrolowanej suburbanizacji, czyli rozlewania się miasta. Chaotyczny rozrost miasta podnosi koszty jego funkcjonowania – związane m.in. z koniecznością budowy nowych ulic, czy sieci wodno-kanalizacyjnych oraz wydłużenia tras komunikacji publicznej, a także utrzymania pustostanów centrów miast. Rewitalizacja sprzyja postrzeganiu miasta, jako miasta dla ludzi, w ludzkim wymiarze – czyli także miasta bliskich odległości, czemu służy powrót do centrum.

Kolejnym zadaniem do wykonania w ramach projektu pilotażowego to innowacyjne projekty społeczne. W dużym skrócie, mamy zaktywizować społeczeństwo i skłonić do tego, by samo nauczyło się walczyć o środki na realizację projektów. Nie uważa Pan, że po tylu latach, kiedy Unia Europejska sponsorowała wiele działań, będzie trudno?

Drugi ważny filar projektu pilotażowego to aktywizacja społeczności lokalnej. Nie chodzi o walkę o środki na realizację projektów, ale o aktywizację organizacji, przedsiębiorców czy samych mieszkańców do aktywnego poszukiwania rozwiązań służących poprawie własnej czy pozostałych mieszkańców sytuacji.

Zgodzę się, że w Polsce pokutuje myślenie projektowe – oznaczające dostosowywanie zakresu działania do dostępnych środków, zwłaszcza środków unijnych. W ramach pilotażu miasto chce na swoim gruncie odwrócić tę tendencję, czyli wychodząc od faktycznych potrzeb, dostrzegając potencjały organizować adekwatne formy wsparcia.

Na realizację projektu pilotażowego mamy dwa lata. A ile może potrwać sama rewitalizacja?

Rewitalizacja to proces wieloletni, zarówno na etapie przygotowania – co wskazywałem we wcześniejszej odpowiedzi, jak i na etapie wdrażania konkretnych projektów. Rezultaty działań mogą być częściowo widoczne dopiero po pewnym czasie od zakończenia realizacji przedsięwzięć. Tym samym podejmując się rewitalizacji, władze miasta, urzędnicy, oraz mieszkańcy muszą mieć świadomość, że jest to działanie na lata. Pokazują to także przykłady państw zachodnich, u których rewitalizację prowadzi się często przez nawet 20 czy 30 lat. Tytuł Waszego programu rewitalizacji – Gminnym Programie Rewitalizacji. Bytom 2020+, potwierdza że w Bytomiu jest świadomość jaki jest to długofalowy i wieloletni proces.



W trakcie pilotażu rewitalizacji to mieszkańcy proponują zmiany, jakie mają się wokół nich dokonać. Wizualizacja przedstawia przekształcenia ulicy w woonef.

100 milionów staje się faktem. Złożyliśmy projekty do OSI

Ponad 50 milionów złotych wartę są bytomskie projekty, które złożono do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji. Prace obejmować będą przede wszystkim remonty. Oto projekty, które zostały złożone jako pierwsze:

UPORZĄDKOWANIE RUCHU TURYSTYCZNEGO NA TERENIE ZESPOŁU PRZYRODNICZO-KRAJOBRAZOWEGO ŻABIE DOŁY CELEM OCHRONY PRZYRODY I BIORÓŻNORODNOŚCI ORAZ PRZYSTOSOWANIE OBSZARU NA CELE EDUKACYJNE I REKREACYJNO-WYPOCZYNKOWE

beneficjent: Miasto Bytom
podmiot realizujący projekt: Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki Komunalnej
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 5.4.2 Ochrona różnorodności biologicznej – OSI
koszt całkowity: **2 747 625 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 2 335 481 zł

Na terenie Żabich Dołów po podpisaniu umowy o dofinansowanie (na początku 2018 roku) rozpocznie się szereg prac. Będzie czyściej, ładniej, a miłośnicy ptaków będą mogli w komfortowych warunkach obserwować występujące tam rzadkie gatunki.

Projekt zakłada uporządkowanie drzewostanu przy ul. Krzyżowej (wycinkę chorych drzew oraz sadzenie nowych roślin) czy remont istniejących oraz budowę nowych ścieżek pieszo-rowerowych. Będą też specjalne stanowiska edukacyjne, a także pomosty obserwacyjne, miejsca do fotografowania ptaków. Przewidziano również pływające wyspy dla gniazdowania ptaków wodnych, sadzawki dla rozrodu płazów i budki dla ptaków. Pomysłodawcy projektu mają nadzieję, że po modernizacji miejsce to będzie często odwiedzane nie tylko przez mieszkańców Bytomia.



Prace na terenie Żabich Dołów mają rozpocząć się po podpisaniu umowy o dofinansowanie, na początku 2018 roku.

PROGRAM TERAPII DLA MŁODZIEŻY

beneficjent: miasto Bytom
podmiot realizujący projekt: Centrum Interwencji Kryzysowej
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.2.3 Rozwój mieszkalnictwa socjalnego, wspomaganego i chronionego oraz infrastruktury usług społecznych - OSI
koszt całkowity: **1 043 961 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 887 366 zł

W Centrum Interwencji Kryzysowej, które dziś zajmuje się pomocą osobom z uzależnieniami oraz ich rodzinom, realizowany będzie specjalny program terapii młodzieży. W ramach terapii indywidualnej i grupowej opieką zostaną objęci młodzi ludzie eksperymentujący z substancjami psychoaktywnymi (lub już od nich uzależnieni), uzależnieni od alkoholu, a także rodziny osób uzależnionych i te, które są bezradne w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Najpierw jednak trzeba do tego przygotować miejsce.

Wyznaczono do tego pomieszczenia na parterze i 1. piętrze, gdzie wyremontowana zostanie klatka schodowa, korytarz. Pomieszczenia hostelu i Ośrodka Interwencji Kryzysowej będą przebudowane i dostosowane na potrzeby prowadzenia terapii młodych ludzi.

PRZEBUDOWA I ADAPTACJA BUDYNKU PRZY ULICY KAROLA MIARKI 10 NA POTRZEBY CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ

beneficjent: Miasto Bytom
podmiot realizujący projekt: Centrum Integracji Społecznej
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.2.3 Rozwój mieszkalnictwa socjalnego, wspomaganego i chronionego oraz infrastruktury usług społecznych - OSI
koszt całkowity: **6 000 000 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 5 100 000 zł

Wycieczna niezaradność, dziedziczenie biedy, uzależnienie od pomocy społecznej – to główne problemy, jakie występują w obszarach zdegradowanych. Rewitalizacja miasta ma przede wszystkim pomóc osobom wykluczonym powrócić na rynek pracy i uniezależnić się od opieki społecznej. W tym celu przygotowano szereg działań – edukację zawodową i społeczną. Realizowane one będą w budynku Centrum Integracji Społecznej przy ul. Karola Miarki 10. Obiekt będzie wyremontowany, a zakres prac obejmuje: remont dachu, elewacji, fundamentów, stolarki okiennej i drzwiowej, pomieszczeń, instalacji wewnętrznych. Budynek będzie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

REMONT BUDYNKU KOŚCIOŁA P.W. ŚWIĘTEJ TRÓJCY W BYTOMIU

beneficjent: parafia rzymskokatolicka Świętej Trójcy
podmiot realizujący projekt: parafia rzymskokatolicka Świętej Trójcy
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 5.3.2 Dziedzictwo kulturowe - OSI
koszt całkowity: **459 400 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 390 490 zł

Trzeba pamiętać, że kościoły są w Bytomiu cennymi zabytkami, a o dziedzictwo narodowe musimy dbać. Składają się one również na naszą bytomską tożsamość. Jednym z nich jest kościół św. Trójcy. Ten neogotycki budynek z końca XIX wieku, wpisany do rejestru zabytków, niejednokrotnie udostępniał swoje wnętrza na potrzeby kulturalne. Na przykład na koncerty w ramach Festiwalu Muzyki Dawnej im. Górczyckiego. Kościół jest remontowany od dłuższego czasu. Z puli OSI wyremontowana zostanie część elewacji.

STWORZENIE PRZYJEMNYCH I BEZPIECZNYCH PRZESTRZENI DLA MIESZKAŃCÓW ROZBARKU

beneficjent: miasto Bytom
podmiot realizujący projekt: Miejski Zarząd Zieleni i Gospodarki Komunalnej
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.3.4 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych – OSI
koszt całkowity: **12 000 000 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 10 200 000 zł

Promenada, która powstanie w Rozbarku jest odpowiedzią na pomysłowość mieszkańców i ich czynny udział w warsztatach przy tworzeniu założeń do Gminnego Programu Rewitalizacji. Doszli wspólnie do wniosku, że przez ruchliwą ulicę, która przecina Rozbark, trudno im dotrzeć do Śródmieścia i brać udział – na przykład – w wydarzeniach kulturalnych.

Przy realizacji tego projektu nie da się uniknąć wyburzeń budynków zagrażających bezpieczeństwu. Znikną zatem obiekty przy ulicach. Siennej/Pszczyńskiej, Witczaka 40, ul. Musialika 1-3, oficyna przy ul. Musialika 18, budynek wraz z oficyną przy ul. Alojzjanów 28 i oficyna przy ul. Alojzjanów 26. W tych miejscach powstaną place zabaw i ogródki ziołowo-warzywno-kwiatowe. Zagospodarowane zostaną również tereny po wyburzonych budynkach przy placu Św. Barbary, ul. Kochanowskiego/Reymonta/Królowej Jadwigi, przy skwerze „Szynol”, pomiędzy ul. Alojzjanów i parkingiem przy ul. Staffa.

REWITALIZACJA GMACHU BYTOMSKIEGO CENTRUM KULTURY III ETAP

beneficjent: Bytomskie Centrum Kultury
podmiot realizujący projekt: Bytomskie Centrum Kultury
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.3.4 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych – OSI
koszt całkowity: **7 774 223 zł**

Planning for Real – co będzie w kwartałach pilotażu?

Kwartały pilotażu – miejsca w głównie ścisłym centrum miasta, które powinny być jego wizytówką. Niestety, jak dobrze wiemy, ich estetyka pozostawia wiele do życzenia. Miejsca przez dziesięciolecia zaniedbane, gdzie kumulują się problemy społeczne, nie zachęcają do odwiedzin i spędzania tam wolnego czasu. Na jakość życia skarżą się również mieszkańcy.

Warto przypominać, że nie jest to tylko domena Bytomia. Z takimi problemami boryka się niemal każde miasto w Polsce, ba nawet w Europie! (pisaaliśmy w jednym z poprzednich numerów gazety o Lipsku, gdzie mieszkańcy wspólnie zagospodarowują zaniedbaną przestrzeń). Każde miasto ma zaniedbaną dzielnicę czy osiedle, a Unia Europejska w obecnej perspektywie finansowej przeznaczająca specjalne środki, by poprawić w nich jakość życia.

Bytom wraz z Łodzią i Wałbrzychem objęty jest pomocą Ministerstwa Rozwoju w ramach pilotażu rewitalizacji i ma wypracować działania, które wskażą, w jaki sposób można wyciągnąć zaniedbane miejsca z kryzysu.

Od kilku tygodni realizowany jest na terenie Bytomia projekt z wykorzystaniem metody Planning for Real. Trzy wybrane w drodze przetargu podmioty organizują spotkania, warsztaty, spacer studyjne, podczas których wspólnie z mieszkańcami mają wypracować projekty, których realizacja może być sfinansowana ze środków miejskich w ramach inicjatyw lokalnych czy budżetu partycypacyjnego.

Po niemal dwóch miesiącach spotkań można już pokusić się o pierwsze podsumowania.

Lokalizacja 1 – kwartały 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 25 – obszar otoczony ulicami: Webera, Piłsudskiego, Podgórną, Rynkiem, ul. Gliwicką i Dzieci Lwowskich. W ra-



mach lokalizacji znajdują się m.in. ul. Zaułek, Murarska, Mariacka, Ks. Koziółka, Kościelna i Strażacka wraz z budynkami i podwórkami, teren kościoła Wniebowzięcia NMP przy Rynku, teren Państwowej Straży Pożarnej, Szkoła Podstawowa nr 3, Zespół Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Ogólnokształcących, małe firmy.

Lokalizacja 5 – kwartały 76, 77 – obszar otoczony ulicami: Piekarską, Żeromskiego, Żołnierza Polskiego, Smolenia, obejmujący także fragment ulicy Chrobrego (od Smolenia do



Żeromskiego) wraz z budynkami i podwórkami. Na terenie lokalizacji znajdują się m.in. Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich, przychodnie i gabinety lekarskie, małe firmy.

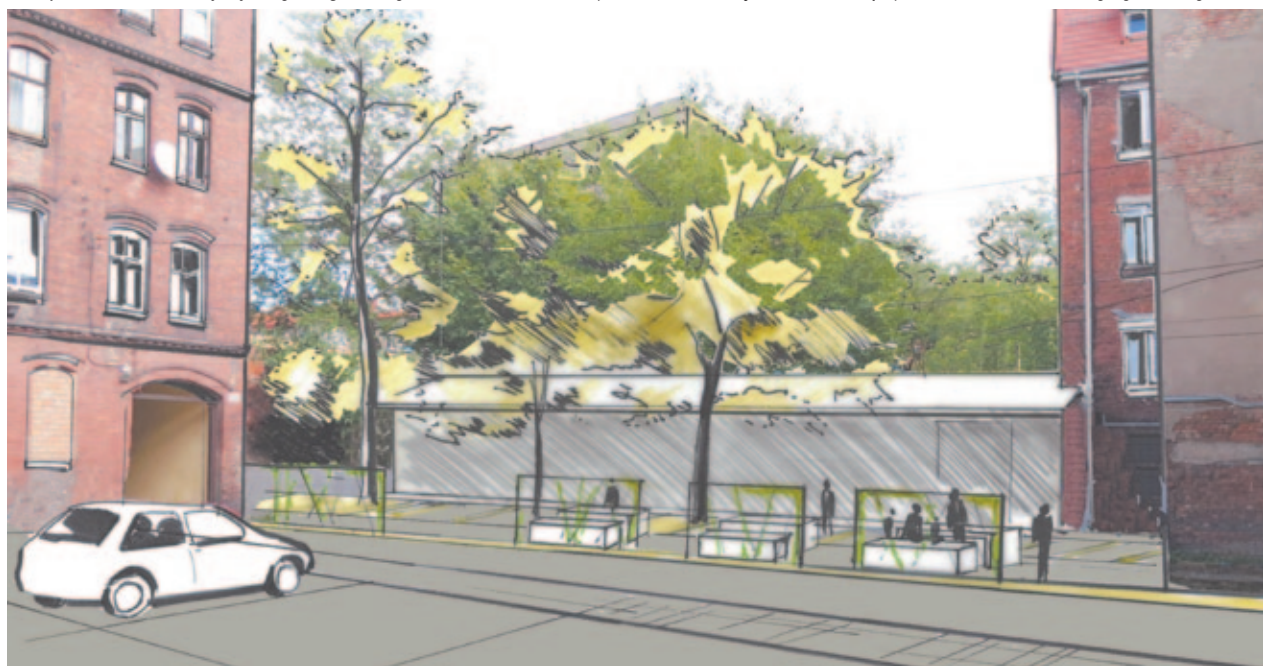
DZIAŁANIA PROWADZI KATOWICKI ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH.

Członkowie Stowarzyszenia Towarzystwa Urbanistów Polskich mieli już okazję spotkać się z bytomianami w trakcie ubiegłorocznych warsztatów przy pracach nad Gminnym Programem Rewitalizacji. *Problemy, jakie nam zgłaszano w kwartałach pilotażu nie różnią się od tych zgłaszanych rok temu, niemniej*

Pyziak. Pamiętajmy jednak, że znajduje się tam galeria artystyczna, często służy też ona jako miejsce artystycznych spotkań, jej zamknięcie byłoby stratą dla wielu bytomian. Uczestnicy warsztatów doszli do wniosku, że parterowe lokale przy ul. Zaułek powinny być przeznaczone na działalność usługową, przez co częściej bywaliby tam klienci lokali, ale obstają też przy pomysłach zamykania ulicy. Miałoby to mieć miejsce wieczorami, po 20.00 – wyjaśnia Anna Pyziak.

Dla mieszkańców budynków w pobliżu Rynku sporym problemem są lokale gastronomiczne.

Skarżą się na hałas do godzin porannych, który generują goście oraz zanieczyszczanie podwórz. Poza tym, po zamknięciu lokali, ławki i stoliki na rynku dalej wykorzystywane są do konsumpcji alkoholu. *Lokatorzy tych budynków*



Propozycja zagospodarowania podwórka przy ulicy Piłsudskiego 49.

okazuje się, że znaleźliśmy kompromis na rozwiązanie problemów ul. Zaułek – mówi Anna Pyziak z TUP.

Przypomnijmy, ul. Zaułek to miejsce, gdzie kumulują się negatywne zjawiska społeczne. Mieszkańcy są zgodni co do źródła problemu – tu osoby przybywające w ogródkach piwnych na Rynku załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne, nierzadko też spożywają alkohol czy narkotyki.

Wielu mieszkańców tej okolicy uważa, że najlepszym rozwiązaniem byłoby wstawienie bramy i zamknięcie ulicy – mówi Anna

myśleli o tym, jak rozwiązać ten problem – opowiada Anna Pyziak. Ich zdaniem, sposobem na obniżenie negatywnego skutku prowadzonej działalności usługowej na mieszkańców może być zabezpieczenie ogródków poza godzinami działalności lokali oraz ograniczenie czasu pracy lokali w ciągu wybranych dni (od niedzieli do czwartku). Rozwiązaniem może być wprowadzenie funkcji buforowej na pierwszym piętrze kamienic, np. biurowych, które ograniczą doptyw hałasu bezpośrednio do mieszkańców.

Tak jak niemal w całym obszarze pilotażowym, mieszkańcy lokalizacji nr 5 wskazywali na złą jakość przestrzeni publicznych. Wiele budynków w bardzo złym stanie technicznym grozi zawaleniem, a znaczna ilość pustostanów sprzyja chuligaństwu, obniżając poziom bezpieczeństwa kwartału. Mieszkańcy wskazują, że uporządkowanie przestrzeni, monitoring, oświetlenie mogą poprawić sytuację obszaru. Deklarują ponadto, że chętnie wzięliby udział w kursie samoobrony. Z rozmów z mieszkańcami wynika ponadto, że brakuje im miejsc zielonych w kwartale – mówi Anna Pyziak. Młodzież chętnie spędzałaby w takich przestrzeniach czas (obecnie korzystają z terenów zielonych w innych częściach miasta), brakuje miejsc gdzie można wyprowadzać psy.

W kwartałowej zabudowie, zwłaszcza w centrum miasta, dość istotny problem stanowią podwórka, jednak członkowie Towarzystwa Urbanistów Polskich widzą w nich atut. *Mogą one potencjalnie pełnić funkcje miejsc spotkań mieszkańców* – tłumaczy Anna Pyziak. *Podczas spaceru zauważyliśmy, że niestety, tylko nieliczne z nich są odpowiednio zagospodarowane.* Wiele jest bardzo zaniedbanych, czasem niebezpiecznych ze względu na stan budynków grożących zawaleniem (garaże, komórki, oficy). W dużo lepszym stanie są podwórka, do których wejście jest zabezpieczone np. bramą zamykaną na noc. Część mieszkańców (m.in. z ul. Żeromskiego 20 oraz 14) wyraziła zainteresowanie włączeniem się w prace związane z zagospodarowaniem podwórek, np. w ramach inicjatywy lokalnej.

W tym obszarze brakuje klubu dla dzieci i młodzieży, miejsc do spędzania czasu wolnego. Jak wynika z rozmów podczas warsztatów dzieci byłyby zainteresowane braniem udziału w warsztatach, zajęciach dodatkowych (np. sportowych) turniejach.

Jakie rozwiązania przygotowano dla tych kwartałów? Jednym z nich jest aktywna polityka lokalowa oraz wsparcie dla rozwoju usług. *Pustostany stanowią znaczną część lokali i budynków, jakie można spotkać w tym obszarze* – mówi Anna Pyziak. *Prowadzi to do dalszej degradacji tkanki mieszkaniowej i urbanistycznej. Niszczące budynki obniżają nie tylko wartość nieruchomości, ale także przestrzeni.* Konieczne jest wsparcie rozwoju polityki lokalowej dzięki czemu właściciele nieruchomości i inwestorzy zainteresowani będą remontem i zagospodarowaniem dostępnych nieruchomości. Aby jednak tak się stało przy wysokich kosztach remontów konieczne są narzędzia, które pozwolą obniżyć koszty chociażby podatków. Dzięki atrakcyjnym i wyremontowanym lokalom i przestrzeniom publicznym będzie istniało większe prawdopodobieństwo rozwoju usług.

Zdaniem TUP, szanse dla rozwoju centrum Bytomia można poszukiwać w promocji zawodów zanikających i kreatywnych, a których ożywienie może wykreować zupełnie nowy obraz miasta i wesprzeć rozwój mikro i małych przedsiębiorców. Oferowane usługi mogą spotkać się z szerokim zainteresowaniem w całym województwie, a nawet kraju. Uczestnicy warsztatu wskazali, że wprowadzenie tego typu działalności w centrum miasta może wpłynąć na ożywienie zwłaszcza ulic odchodzących od Rynku.

Lokalizacja 2 – kwartały 21 i 40 – obszar otoczony ulicami: Webera, Jainty, Wrocławską, Piekarską i Piłsudskiego, obejmujący także ul. Kwietniewskiego i Browarnianą wraz



z budynkami i podwórkami. Na terenie lokalizacji znajdują się m.in. budynek i gmach dawnej poczty, Budynek Śląskiego Uniwersytetu Medycznego przy ul. Piekarskiej, budynek Wyższej Szkoły Teatralnej przy Piłsudskiego, Przedszkole Miejskie nr 18, teren kościoła Św. Trójcy, parkingi CH Agora, małe firmy.

Lokalizacja 3 – kwartały 39 i 41 – obszar otoczony ulicami: Wrocławska, Powstańców Warszawskich, Nawrota, Piekarska, obejmujący także fragment ul. Piłsudskiego (od Piekarskiej



do Powstańców Warszawskich) wraz z budynkami i podwórkami. Na terenie lokalizacji znajduje się m.in. przychodnia ZBM Zdrowie, liczne małe firmy oraz siedziby organizacji pozarządowych.

Lokalizacja 6 – teren po byłym zakładzie zabytkowej Górnos Śląskiej Kolei Wąskotorowej przy ul. Brzezińskiej (dzielnica Rozbark).



Propozycja zagospodarowania ulicy Jana Smolenia.

DZIAŁANIA PROWADZI FUNDACJA NAPRAW SOBIE MIASTO

Zakłady naprawcze Górnos Śląskich Kolei Wąskotorowych przy ul. Brzezińskiej różnią się od pozostałych kwartałów pilotażu. Nie są obszarem zamieszkałym, niemniej bardzo liczna grupa bytomian zaangażowała się w rozmowy na temat przyszłości tego gigantycznego kompleksu, będącego na początku XX wieku największym i najnowocześniejszym w Europie.

Jednym z pomysłów uczestników warsztatów było wpisanie ich na Szlak Zabytków Techniki. *Miejsce ma ogromny potencjał i tak, jak wiele innych, industrialnych obiektów na Śląsku, może być przekształcone na przykład na cele turystyczne* – mówi Jakub

Adamczyk z Fundacji Napraw Sobie Miasto. *Trzeba je do tego odpowiednio przygotować, oszacować koszty, przygotować wnioski, ale już podczas warsztatów w ubiegłym roku nad Gminnym Programem Rewitalizacji, wspólnie z mieszkańcami Rozbarku doszliśmy do wniosku, że zakłady naprawcze można ratować i pokazać je ludziom.*

Dziś obiekty po zakładach naprawczych stoją opustoszałe, nie można tam wchodzić, są chronione, ale kiedyś imponowały technologicznym rozmachem. Prace nad koncepcją przyszłości warsztatów były dla wybranej grupy bytomian nie lada gratką. Obiekt na co dzień zamknięty można było zwiedzić. *Ze względów bezpieczeństwa mogliśmy zorganizować wycieczkę tylko dla ok. 30 osób* – mówi Jakub Adamczyk.

Przypomnijmy krótki rys historyczny nakreślony przez miłośników GKW (za portalem bytomski.pl):

Rozkwit Górnos Śląskich Kolei Wąskotorowych wymusił na ich dzierżawcy, Rudolffie Pringsheim'ie budowę warsztatów, które byłyby w stanie podjąć obsługę technicznej taboru.

W 1898 roku powstał kompleks, który składał się z przestronnej hali na 25 wagonów dwuosioowych, kotłowni, dwóch kuźni z 14 piecami kowalskimi, odlewni, tokarni i innych pomniejszych pomieszczeń, pomiędzy którymi usytuowano wysokowydajną maszynę parową, zasilającą ważniejsze urządzenia warsztatów. W reprezentacyjnym budynku biurowym znalazła miejsce administracja oraz zarząd spółki Pringsheim.

Kompleks zaprojektowano w sposób przemysłowy z wykorzystaniem pięknej formy architektonicznej, charakterystycznej dla XIX wieku. Zabudowania z czerwonej cegły klinkierowej posiadały gazowe oświetlenie i węglowe ogrzewanie. Wagonownia natomiast w znacznej części pokryta była przeszkleniami.

W Nebenwerkstatt Schmalspurbahn, oprócz bieżących napraw wagonów, wykonywano naprawy główne lokomotyw parowych, co było niezwykle trudnym osiągnięciem jak na lokalne warunki i wymagało zatrudnienia wysoko wykwalifikowanej kadry. W 1906 w warsztatach powstały pierwsze wagony samowytadowcze z systemem Ziehla, które przez dziesięciolecia stanowiły symbol górnos Śląskich wąskich torów.

W związku z dalszym, dynamicznym rozwojem GKW, w 1912 roku, kompleks rozbudowano i poddano modernizacji polegającej m.in. na wprowadzeniu oświetlenia elektrycznego, parowego ogrzewania i elektrycznej przesuwownicy. Warsztaty wyposażono też w nowoczesne urządzenia pneumatyczne. U szczytu świetności GKW obsługujące je warsztaty przy Brzezińskiej były najnowocześniejsze i największe w Europie.



W 1912 roku kompleks rozbudowano i modernizowano. Jego dalsza rozbudowa miała miejsce w roku 1939 – tabor kolei eksploatowany był na potrzeby wojenne.

W latach 60-tych ub. wieku z powodu regresu Górnos Śląskich Kolei Wąskotorowych zaczęły podupadać zakłady naprawcze, w latach 90-tch, obsługiwały one już tylko linię turystyczną Bytom – Miasteczko Śląskie.

Fundacja Napraw Sobie Miasto prowadzi również warsztaty w kwartałach 21, 39, 40 i 41. Jakub Adamczyk nie ukrywa, że zainteresowanie mieszkańców tego obszaru nie było duże. Musieliśmy uciekać się do niekonwencjonalnych metod zapraszania do rozmów, ale udało się zidentyfikować problemy i poszukać sposobów na ich rozwiązanie. Jednym z nich jest –



Nie ma lepszego sposobu na szukanie rozwiązywania problemów jak wspólne rozmowy. Doskonałym miejscem do tego okazał się bytomski Rynek.

podobnie, jak w pozostałych kwartałach – zły stan obiektów, klatek schodowych, niezagospodarowane podwórka. *Niewielu mieszkańców identyfikuje się z miejscem, w którym mieszkają – przyznaje Adamczyk. Ludzie nie rozmawiają ze sobą, nie wyjaśniają nieporozumień, co budzi niepotrzebne konflikty.*

Jednak są wyjątki, które dają dobry przykład i dają prowadzącym warsztaty nadzieję na wyłonienie lokalnych liderów, z którymi łatwiej będzie wypracować projekty. *Są to mieszkańcy na przykład budynku przy ul. Piłsudskiego – mówi Jakub Adamczyk. Wspólnie zagospodarowali podwórko i razem o nie dbają.*

Jednym z pomysłów fundacji na to, jak pomóc mieszkańcom jest edukacja w zakresie administracji. *Zauważyliśmy, że wiele osób nie chce czekać z założonymi rękami, żeby poprawić przestrzeń wokół siebie, ale nie bardzo wiedzą, jak to zrobić – mówi członek Fundacji Napraw Sobie Miasto. Nie wiedzą, że mogą iść do administracji po farbę, jak napisać pismo o wymianę drzwi wejściowych czy w jaki sposób legalnie zająć pas drogowy. Stworzenie administracyjnego przewodnika powinno ułatwić im poruszanie się w gąszczu przepisów.*

Lokalizacja 4 – kwartały 42, 43 – obszar otoczony ulicami: Piekarską, Smolenia, Żołnierza Polskiego, Piłsudskiego, obejmujący także fragment ulicy Chrobrego (od Piłsudskiego do



Smolenia) wraz z budynkami i podwórkami. Na terenie lokalizacji znajduje się m.in. Szkoła Podstawowa nr 4, liczne małe firmy.

DZIAŁANIA PROWADZI FIRMA CENTRUM DORADZTWA STRATEGICZNEGO Z KRAKOWA

Zły stan budynków to główny problem tego kwartału, jednak prywatni przedsiębiorcy już zaczynają wykorzystywać jego potencjał. Niektóre kamienice są remontowane, mają tam powstać mieszkania pod wynajem, baza hotelowa czy lokale usługowe. To zaledwie niewielki ułamek, który pozwala mieć nadzieję na odwracanie się negatywnych tendencji.

Jednym z głównych problemów tego kwartału jest zły stan techniczny podwórek, które w większości są niezagospodarowane.

Głównym problemem podwórek w kwartałach 42 i 43 jest brak pomysłu na ich urządzenie – mówi Ewelina Romuzga z Centrum Doradztwa Strategicznego. Są tu nie tylko garaże i komórki gospodarcze. Mieszkańcy wykorzystują też przestrzeń na parkingi i trudno mieć do nich o to pretensje. Problem braku miejsc parkingowych, zwłaszcza w ścisłym centrum miasta, występuje w całym kraju.

Trudno ukrywać, że jednym z powodów złego stanu podwórek jest brak zainteresowania ze strony mieszkańców. Osoby mieszkające na terenie kwartałów często nie dbają o własne podwórka, traktując je jak miejsce składowania zbędnych rzeczy czy wyrzucania śmieci. Zarządcy kamienic apelują często o dbanie o wspólne przestrzenie i zapobieganie dewastacjom.

Teren kwartałów zamieszkuje duża liczba dzieci, jednak nie posiadają one jakiegokolwiek miejsca, gdzie mogłyby spędzać czas – mówi Ewelina Romuzga. Dlatego najczęściej spędzają go w nieuporzędowanych podwórkach. Jedynym miejscem dla nich jest boisko znajdujące się obok Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Chrobrego. Jest jednak jedno podwórko, które jest wyjątkiem. Przy ul. Żołnierza Polskiego 9 dzieci mają tam piaskownicę, dmuchany basen i kanapy do siedzenia. Natomiast mieszkańcy budynku przy ul. Piłsudskiego 59 postanowili poprawić wygląd swojego podwórka sadząc tam kwiaty. Potrzeba otaczania się zielenią nawet na małych przestrzeniach jest widoczna – mówi Ewelina Ro-

muzga. Przykładem tego są także podwórka przy ul. Smolenia 6 czy wspomnianej już Żołnierza Polskiego 9. Przy tej samej ulicy jest także podwórko zagospodarowane przez lokal Cafe Rene Reaktywacja, zaadaptowane na przestrzeń restauracyjną z miejscami do siedzenia na świeżym powietrzu. Elementem wyróżniającym jest wertykalna, zielona ściana zdobiona mur.

Jednym ze sposobów na wygospodarowanie więcej miejsca dla wspólnej przestrzeni mogłoby być wyburzenie zniszczonych komórek gospodarczych. Mieszkańcy najczęściej trzymają tam stare, nieużywane meble, niepotrzebne przedmioty, które „mogą się przydać”. *Wielu z nich jednak nie chce ich rozebrać – mówi Ewelina Romuzga. Co więcej, jako, że kwartał ten znajduje się w obszarze Śródmieścia Bytomia wpisanego do rejestru zabytków, zgodę na ich rozebranie musi wydać konserwator zabytków.*

W trakcie warsztatów mieszkańcy mieli kilka pomysłów na to, jak poprawić przestrzeń, w której żyją.

Jednym z nich są zielone ściany – obsadzenie elewacji budynków roślinnością pnącą. *Wspólne sadzenie roślin może poprawić komunikację między ludźmi i sprawić, że razem będą dbać o tę przestrzeń – mówi Ewelina Romuzga, powołując się na przykład Krakowa, gdzie zazieleniono ściany w obszarach starej, często zniszczonej zabudowy mieszkaniowej. Ciekawą inicjatywą lokalną mogłoby być również wspólne zakładanie zielników – miniogródków.*

Mieszkańcy kwartałów 42 i 43 nie mieliby nic przeciwko coraz modniejszemu w całej Polsce muralom. Uznali, że jest to ciekawa i pożądana forma zdobienia i urozmaicenia przestrzeni. Sugerowali, że murale mogłyby zostać stworzone na ścianach budynków znajdujących się przy ulicach Żołnierza Polskiego, Smolenia oraz przy ul. Piłsudskiego.

Innym pomysłem, zaprezentowanym w trakcie spotkania z mieszkańcami było stworzenie przestrzeni tzw. Woonerf'a przy ulicy Smolenia. Woonerf to ulica w strefie zurbanizowanej w ramach której główny nacisk położony jest na uspokojenie ruchu samochodowego i połączenie go z bezpiecznym ruchem pieszym. Woonerf pozwala na zachowanie miejsc parkingowych i funkcji komunikacyjnej jednak z priorytetem dla ruchu pieszego i rowerowego. Tym samym jest to przestrzeń publiczna, która łączy funkcje ulicy, deptaku, parkingu i miejsca spotkań mieszkańców. Woonerf może być alternatywą bądź uzupełnieniem przestrzeni publicznych i półpublicznych w podwórkach.

Ożywianie przestrzeni nie będzie możliwe bez ludzi, który mają pomysł nie tylko na siebie, ale też potrafią pociągnąć za sobą innych. *Byliśmy pod wrażeniem pomysłowości pana Rafała Suchowieckiego, prowadzącego przy ul. Piłsudskiego warsztat tapicerski – opowiada Ewelina Romuzga. Prowadzi w swoim punkcie warsztaty dla młodych adeptów sztuki tapicerskiej. Chciałby rozszerzyć je na zajęcia dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców. Nauka renowacji mebli przyniosłaby wiele korzyści. Mieszkańcy mogliby zintegrować się podczas zajęć i nauczyć czegoś konkretnego.*



W trakcie warsztatów mieszkańcy kwartałów pilotażu rewitalizacji podnosili potrzebę mieszkania w zielonym otoczeniu. Wizualizacja podpowiada, jak można zagospodarować taki teren.

dokończenie ze str. 4

Słynne 100 milionów staje się faktem. Złożyliśmy pierwsze projekty do OSI

koszty kwalifikowane: 6 287 329 zł
wnioskowane dofinansowanie: 5 344 230 zł

W działania na rzecz zapobiegania wykluczeniu społecznemu włącza się wiele instytucji, także tych kulturalnych, a jedną z nich jest Bytomskie Centrum Kultury. Będzie w nim realizowanych wiele projektów (tzw. miękkich), które pomogą osobom wykluczonym usamodzielnąć się i znaleźć pracę.

W tym celu konieczny jest dalszy remont tej kulturalnej placówki. Prace obejmą remont dachu, elewacji fundamentów czy instalacji wewnętrznych. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

KONSERWACJA I ZACHOWANIE ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA ŚW. MAŁGORZATY W BYTOMIU

beneficjent: Zgromadzenie Słowa Bożego-Misjonarze Werbiści, Dom Zakonny
podmiot realizujący projekt: Zgromadzenie Słowa Bożego-Misjonarze Werbiści, Dom Zakonny
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 5.3.2 Dziedzictwo kulturowe - OSI
koszt całkowity: **2 400 000 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 2 040 000,00 zł

Na Wzgórzu Małgorzaty miał swój początek Bytom, a wydaje się ono zbyt mało wyeksponowane. Dotacje unijne w ramach Obszaru Strategicznej Interwencji mają przywrócić Wzgórzu Małgorzaty blask i pamięć o historycznym początku miasta.

Zacznie się od remontu zabytkowego kościoła, wpisanego do Rejestru Zabytków Województwa Śląskiego. Prace obejmą: izolację fundamentów i dachu, czyszczenie i impregnację elewacji ceglanych, remont wieży wraz z wymianą konstrukcji dzwonu, wymianę zadaszenia nad wejściem głównym oraz nad wejściem do zakrystii, wymianę obróbek blacharskich, odwodnienia oraz instalacji odgromowej z uziemieniem. Konserwacji doczekają się również witraże, posadzki, ściany i stropy.

Otoczenie kościoła także zostanie wyremontowane i zagospodarowane. Zainstalowany również zostanie monitoring.

Obiekt przeznaczony będzie m.in. na działalność kulturalną realizowaną przez misjonarzy dla mieszkańców Bytomia.

REWITALIZACJA SPOŁECZNA POPRZECZ KULTURĄ KOŚCIOŁA ŚW. JACKA W BYTOMIU

beneficjent: parafia rzymskokatolicka św. Jacka
podmiot realizujący projekt: parafia rzymskokatolicka św. Jacka
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.3.4 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych – OSI
koszt całkowity: **8 400 000 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 7 140 000 zł



Parafia św. Jacka od wielu lat sięga po fundusze unijne.

Kościół to miejsca nie tylko kultu religijnego, ale również spotkań lokalnych społeczności. Parafie nie od dziś pełnią funkcje kulturalne czy społeczne. Takim przykładem jest kościół św. Jacka, który pozyskując dotację unijną stworzył Centrum Gorczyckiego, gdzie spotykają się m.in. artyści, podopieczni świetlic środowiskowych czy organizacje pozarządowe.

Kolejny projekt ze środków unijnych, który będzie realizowany w ramach OSI zakłada prowadzenia działalności animacyjnej, edukacyjnej, usług aktywizacji społecznej oraz kulturalnej dla mieszkańców Bytomia. W tym celu zaadaptowane zostaną pomieszczenia kościoła górnego. Wy-

remontowane zostanie wnętrze – ściany, sklepienia, posadzki i stropy; wymienione będą instalacje elektryczne, konserwacji doczekają się ławy i organy.

URUCHOMIENIE MIESZKAŃ CHRONIONYCH Z ZAPLECZEM TRENINGOWYM DLA MIESZKAŃCÓW DPS DLA DOROSŁYCH ORAZ OSÓB PRZEWLEKLE PSYCHICZNIE CHORYCH MIESZKAŃCÓW MIASTA BYTOM

beneficjent: miasto Bytom
podmiot realizujący projekt: Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.2.3 Rozwój mieszkalnictwa socjalnego, wspomaganego i chronionego oraz infrastruktury usług społecznych - OSI
koszt całkowity: **2 595 786 zł**
koszty kwalifikowane: 2 500 000 zł
wnioskowane dofinansowanie: 2 375 000 zł



Ten budynek czeka gruntowny remont. Swoje mieszkania i opiekę znajdują tu wytypowani do projektu podopieczni Domu Pomocy Społecznej.

Projekt zakłada, by osoby z zaburzeniami psychicznymi i ich rodziny otrzymały pomoc w jednym miejscu. Dyżurować będą tu specjaliści: psychiatra, prawnik, pracownik socjalny psycholog. W ramach projektu osoby chore psychicznie i ich opiekunowie otrzymają odpowiednie wsparcie terapeutyczne. Ich rodziny będą mogły skorzystać z pomocy w załatwieniu różnych formalności. Do ich dyspozycji będą też opiekunowie, specjaliści asystujący którzy pomogą w prowadzeniu domu, a także wolontariusze. Ponadto Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych będzie realizował program „Usamodzielniać – nie wiązać pomocą”, skierowany do mieszkańców DPS. W założeniu ma on pomóc podopiecznym DPS-u zintegrować się z lokalną społecznością. Kiedy wybrane do projektu osoby będą gotowe do samodzielnego życia, miasto zaoferuje im mieszkania chronione w budynku przy ul. Józefczaka 14.

REMONT KONSERWATORSKI ELEWACJI BUDYNKU PLEBANI KOŚCIOŁA P.W. ŚWIĘTEJ TRÓJCY PRZY UL. KWIETNIEWSKIEGO 1

beneficjent: parafia rzymskokatolicka Świętej Trójcy
podmiot realizujący projekt: parafia rzymskokatolicka Świętej Trójcy
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 10.3.4 Rewitalizacja obszarów zdegradowanych – OSI
koszt całkowity: **795 200 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 675 920 zł

W przypadku braku miejsc wspólnych spotkań mieszkańców, kościół i plebanie niejednokrotnie pełnią taką rolę. Tak jest również z plebanią kościoła św. Trójcy, gdzie m.in. prowadzone są warsztaty w ramach pilotażu rewitalizacji.

Dofinansowanie ze środków unijnych pozwoli nie tylko na remont elewacji plebanii, ale również jej aule i mniejsze sale. Będą one przygotowane pod realizację nieinwestycyjnych projektów rewitalizacyjnych, w tym wspartych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

RENOWACJA ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA W BYTOMIU

beneficjent: Zakon Braci Mniejszych
podmiot realizujący projekt: Zakon Braci Mniejszych, Dom Zakonny w Bytomiu
poddziałanie RPO WSL 2014-2020: 5.3.2 Dziedzictwo kulturowe - OSI
koszt całkowity: **6 429 330 zł**
wnioskowane dofinansowanie: 5 142 500 zł

Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej, zabytkowy kościół w samym centrum miasta zostanie odrestaurowany. Prace obejmą renowację dachu, elewacji i wnętrza świątyni, a także konserwację zabytkowego wyposażenia: figur, organów. Renowacji zostaną poddane również okna, drzwi i witraże.

Rewitalizacja – co słycać w innych miastach?

Gdańsk

- Stare Przedmieście i Dolne Miasto



Turyści odwiedzający Gdańsk zatrzymują się przede wszystkim w Starówce...

My turyści, odwiedzający okazjnie Gdańsk, jesteśmy pod wrażeniem zapierających dech w piersiach zabytków. Spacerując deptakiem wzdłuż Motławy i słynną ulicą Długą, podziwiamy gotyckie, renesansowe, barokowe i manierystyczne dzieła sztuki. W trakcie pobytu zaliczamy zazwyczaj wycieczkę na Westerplatte, pstrykniemy fotki przy Neptunie i z takim obrazem stolicy województwa pomorskiego opuszczamy to miasto. Tymczasem Gdańsk, tak jak wiele miast w Polsce, stoi przed wyzwaniem rewitalizacji. Władze tego miasta chciałyby, żeby turyści poznali również inne urokliwe, ale zniszczone miejsca. Pozyskują środki unijne na rewitalizację i zmieniają dzielnice wspólnie z mieszkańcami. Prace nad rewitalizacją w gdańskich dzielnicach, w których też występuje problem wykluczenia społecznego, przebiega podobnie, jak u nas – z udziałem lokalnej społeczności.

Ulica granicą

Obecnie na Dolnym Mieście i Starym Przedmieściu znaleźć można stare kamienice, budynki przemysłowe i bloki charakterystyczne dla budownictwa socjalistycznego. Wiele obiektów jest wpisanych do rejestru i do ewidencji zabytków. Stare kamienice przez lata nie były jednak remontowane, stąd wiele z nich obecnie znajduje się w opłakanym stanie, niektóre czekają na wyburzenie. Po wojnie problemem Starego Przedmieścia i Dolnego Miasta stało się Podwale Przedmiejskie, czyli szeroka arteria, która oddzieliła je od obleganego przez turystów Głównego Miasta i jednocześnie podzieliła Dolne Miasto na dwie części. Podwale Przedmiejskie składa się z dwóch jezdni, z których każda ma trzy pasy ruchu, oraz z poprowadzonej pośrodku linii tramwajowej. Dla pieszych utworzono przejścia podziemne, ale okazały się one niewystarczające. Trasa stworzyła barierę i przyczyniła się do degradacji tej części, która pozostała po mniej popularnej stronie. – Naszym celem jest doprowadzenie do faktycznego powrotu Dolnego Miasta i Starego Przedmieścia do Śródmieścia, w granicach którego obydwa obszary administracyjnie cały czas się znajdują. Chcielibyśmy, żeby turyści oblegający Główne Miasto po dotarciu do przejść podziemnych nie zawracali z powrotem – mówi Agnieszka Sulewska, koordynatorka projektu rewitalizacji Dolnego Miasta i Starego Przedmieścia z Placem Wałowym z Zespołu Rewitalizacji i Dziedzictwa Kulturowego Biura Rozwoju Gdańska.

Moda na Dolne Miasto

Proces rewitalizacji Dolnego Miasta wciąż trwa, ale już można mówić o efekcie domina. Pojawiają się inwestorzy za-

interesowani otwieraniem lokali usługowych, a także deweloperzy. Budowę mieszkań rozpoczęło Towarzystwo Budownictwa Społecznego Motława. Spółka LPP wyremontowała swoją siedzibę, którą również obecnie rozbudowuje. Jedną z firm zajmujących się inwestowaniem w zabytkowe budynki kupiła dawny szpital przy ulicy Kieturakisa z zamiarem przekształcenia go w hotel. Pojawił się projekt zawiązania partnerstwa publiczno-prywatnego. Po remoncie głównego ciągu komunikacyjnego remonty rozpoczęli właściciele wspólnot mieszkaniowych.

Nie ma dla Dolnego Miasta i Starego Przedmieścia zrobić festiwalu: Narracje, a przede wszystkim Międzynarodowy Festiwal Teatrów Plenerowych i Ulicznych Feta. Dla mieszkańców to okazja do uczestnictwa w wydarzeniach kulturalnych niemal bez wychodzenia z domu. Natomiast gdańszczanie, a także turyści, dzięki Fecie mają szansę poznać uroki tej części miasta. Spora część gdańszczan podczas Fety po raz pierwszy



... rzadko odwiedzając dzielnice, które dopiero stoją przed wyzwaniem rewitalizacji.

w życiu odwiedza te rejony Gdańska, odkrywając bastiony i inne miejsca warte uwagi. Zauważalna staje się moda na Dolne Miasto. Dowodem na tę popularność jest „Podwórko”, miejsce przy dawnej fabryce karabinów, w którym w weekendowe wieczory można miło spędzić czas, posłuchać muzyki oraz zjeść coś smacznego. Projekt wystartował w czerwcu 2017 roku i błyskawicznie spotkał się z dużym zainteresowaniem.

Problemy mieszkańców

Mieszkańcy obszaru Dolne Miasto / Plac Wałowy / Stare Przedmieście mieli okazję, aby dokładnie określić swoje problemy, oczekiwania i potrzeby podczas konsultacji społecznych, które odbyły się w trakcie sporządzania Gminnego Programu Rewitalizacji. Biuro Rozwoju Gdańska zorganizowało wówczas punkty konsultacyjne, warsztaty tematyczne i spacer badawczy z przedstawicielami Gminy Miasta Gdańska. Co najbardziej uwiera mieszkańców tej części miasta? Z problemów społecznych na pierwszy plan wysuwają się kwestie związane z alkoholem – jego spożywanie w miejscach publicznych, a także zębny wpływ na życie rodzinne i kłopoty kończące się przekazaniem dzieci do pieczy zastępczej. Sygnalizowano również, że wśród młodzieży problemem są dopalacze. Mówiono o stygmatyzacji i wykluczeniu społecznym niektórych grup mieszkańców, wysokim poziomie bezrobocia, braku perspektyw na zmianę sytuacji, szczególnie jeśli chodzi o ludzi młodych. Mieszkańcy chcieliby też, aby w ich okolicy pojawiło się więcej restauracji, kawiarni, pubów, instytucji kulturalno-edukacyjnych i więcej imprez masowych.

W przestrzeni publicznej rażą ich natomiast dzięki wysypiska śmieci, zaniedbane podwórka, zanieczyszczone rzeki i kanały, zły jakości powietrze podczas miesięcy zimowych. Problemem są zniszczone chodniki oraz drogi, zdewastowane mieszkania i znajdujące się w złym stanie budynki. Mieszkańcom brakuje placów zabaw, systemu informacji przestrzennej, miejsc rekreacji dla osób starszych, biblioteki, a także miejsc parkingowych. Narzekają na zalegających z opłatami najemców mieszkań komunalnych oraz na niewydolny system ich wykwaterowywania. Uważają, że potencjał historyczno-kulturowy ich dzielnicy nie jest jeszcze wykorzystany w satysfakcjonujący sposób. Brakuje odpowiedniej promocji.

Jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej

W przypadku Dolnego Miasta już można mówić o częściowym sukcesie – o tym, że dotychczasowe działania przyniosły rezultaty. Nadal jednak sporo pozostaje do zrobienia. Dolne Miasto i Stare Przedmieście z Placem Wałowym zostały objęte projektami rewitalizacji, które będą realizowane w latach 2018-2023.

Poza działaniami zaplanowanymi w projekcie rewitalizacji pojawiają się też inne przedsięwzięcia. Jest ich tak wiele, że nie sposób wymienić wszystkich. Jak już wcześniej zostało wspomniane, omawiany obszar odczuwa pozytywne skutki pierwszego etapu rewitalizacji. Interesują się nim inwestorzy, są zawiązywane partnerstwa publiczno-prywatne, planuje się budowę nowych budynków mieszkaniowych czy modernizację istniejących z przeznaczeniem na cele biurowe. Stare Przedmieście i Dolne Miasto pięknieją, problemy mieszkańców nie znikają jednak wraz z wyremontowaniem ulic. Równolegle jest zatem zapewniane wsparcie dla rodzin, które tego potrzebują. W ramach projektu rewitalizacji będą więc prowadzone przedsięwzięcia skierowane do lokalnej społeczności.

Informator przygotowany we współpracy z Biurem Rewitalizacji Miasta.
Zdjęcia: archiwum Urzędu Miejskiego.
Nakład: 80 000 egzemplarzy.

Ważne adresy i telefony:

Urząd Miejski w Bytomiu
Biuro Rewitalizacji Miasta
41-902 Bytom, ul. Parkowa 2
tel. 32 283 62 27
faks: 32 283 62 27
e-mail: zp@um.bytom.pl
http://www.bytomodnowa.pl